

MIĘDZYNARODOWY MIESZANY ZAKON WOLNOMULARSKI

LE DROIT HUMAIN

FEDERACJA POLSKA



KIM JESTEŚMY

Stowarzyszenie „Le Droit Humain”

www.droithumain.pl

Warszawa △ Wrzesień 2021

Wydanie II ∴ Poprawione

Federacja Polska „Le Droit Humain”



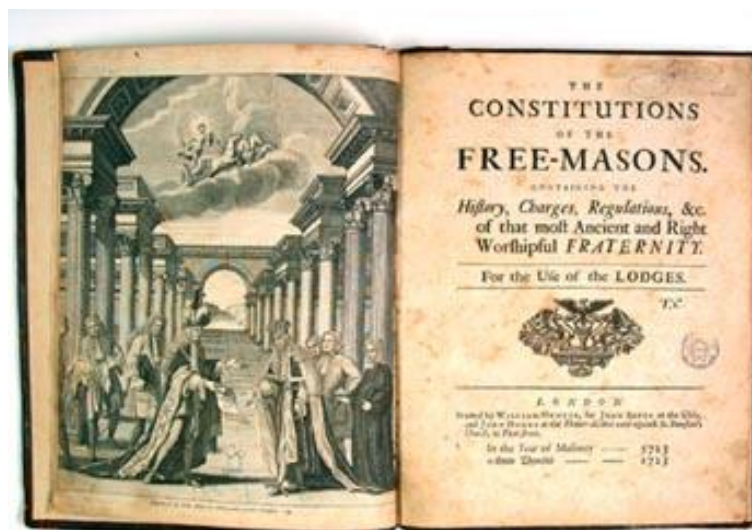
Niniejsza broszura, przedstawia podstawowe zasady funkcjonowania organizacji, występującej na forum publicznym pod nazwą Federacja Polska Międzynarodowego Mieszanego Zakonu Wolnomularskiego „LE DROIT HUMAIN”.

Zakon „LE DROIT HUMAIN” to istniejąca obecnie w niemal 70 krajach Obediencja o prawie 130-letniej historii, która jest oczywiście organizacją legalną, mającą swoją siedzibę w stolicy Francji.

Federacja Polska została zarejestrowana w KRS w 1992 roku pod nazwą Stowarzyszenie „LE DROIT HUMAIN” i stanowi, na naszym rodzimym gruncie, integralną część tej Międzynarodowej Wolnomularskiej Struktury.

Pragniemy jednocześnie na wstępie szczególnie podkreślić, że Zakon „Le DROIT HUMAIN” nie deklaruje w swoich statutach wiary w żadne dogmaty, bowiem pracuje on głównie nad poszukiwaniem Prawdy.

Nasze Stowarzyszenie jest otwarte dla wszystkich ludzi obu płci, bez względu na rasę, religię czy filozofię, pod warunkiem, że są oni wolni i dobrych obyczajów.



Fragment z Konstytucji Międzynarodowej Zakonu „LE DROIT HUMAIN”

ARTYKUŁ 1

Międzynarodowy Mieszany Zakon Wolnomularski LE DROIT HUMAIN afirmuje równość kobiet i mężczyzn.

W swojej nazwie Zakon LE DROIT HUMAIN proklamuje pragnienie, aby kobiety i mężczyźni na całym świecie osiągnęli równość wobec Sprawiedliwości Społecznej w ramach Ludzkości zorganizowanej w wolnych i braterskich społeczeństwach.

ARTYKUŁ 2

Zakon składający się z Wolnomularzy obydwu płci połączonych więzami braterskimi z pominięciem podziałów rasowych, etnicznych, filozoficznych czy religijnych zmierza ustawicznie do swojego celu, narzucając sobie metodę pracy jednocześnie rytualną jak i symboliczną, przy pomocy, których jego poszczególni członkowie budują Świątynię na chwałę i dla postępu Ludzkości.

ARTYKUŁ 3

Członkowie Zakonu – wierni prawu laickości i szanujący zasady absolutnej wolności sumienia – pracują nad realizacją dla wszystkich ludzi jak najwyższego rozwoju moralnego, intelektualnego i duchowego – podstawowego warunku szczęścia możliwego do osiągnięcia przez każdego człowieka w społeczeństwie bratersko zorganizowanym.

Niniejsza Broszura została wydana, by pomóc czytelnikom w zrozumieniu działań oraz humanistycznych ideałów przyświecających na co dzień wolnomularzom z Międzynarodowego Mieszanego Zakonu Wolnomularskiego „LE DROIT HUMAIN”.



DZIEJE WOLNOMULARSTWA: OD JEGO POWSTANIA AŻ DO CZASÓW WSPÓŁCZESNYCH

Początki

Pierwsze wzmianki w dokumentach z XIII wieku mówią, że Wolnomularze przybyli do Europy (obecnej Francji), na zaproszenie Karola Młota, pod koniec VII wieku. Twierdząc jednak, że ich głównym zajęciem było budowanie katedr, popełnilibyśmy pewne uproszczenie. Ponadto, co warto w tym miejscu szczególnie podkreślić, mieli oni – przenosząc się, bez przerwy z jednej budowy na drugą, niepowtarzalną okazję uwolnienia się zarówno od wszelkich autorytetów korporacyjnych, miejskich, biskupich, jak i królewskich.

Naszą uwagę powinien też przykuć fakt, że na początku XVIII wieku kilka istniejących Łóż Angielskich połączyło się stwarzając tak zwaną „Wielką Lożę”. W ten sposób powstała obediencja, która w 1723 roku wydała po raz pierwszy w formie pisemnej swoje regulaminy zatytułowane *Konstytucja Andersona*.

Warto w tym miejscu również wspomnieć, że Wielka Loża stała się wkrótce – podobnie zresztą jak wszystkie inne Loże przyjmujące wtedy ludzi niebędących mularzami operatywnymi – Zakonem spekulatywnym, czyli organizacją, która w praktyce niczego w formie materialnej nie budowała.

Pragniemy też tutaj nadmienić, że nie zachowało się wiele informacji o początkach Wolnomularstwa w naszym kraju. Dysponujemy jednak między innymi źródłami, z których wynika wprost, że w XVI i w XVII wieku istniejące w Polsce Wolnomularstwo nazywało się „Czerwonym Bractwem” (od koloru obwódki fartuszka).

Pierwsze Łoże oparte na Konstytucji Andersona powstały w Polsce na początku lat 30 tych XVIII wieku. Losy historii sprawiły, iż Wolnomularstwo było w Polsce kilkakrotnie rozwiązywane przez zaborców, ale zawsze odradzało się ono ponownie, niczym Feniks z popiołów.

Faktem pozostaje stwierdzenie, że Wolnomularstwo nie może nigdzie istnieć bez – towarzyszącego mu na co dzień w świadomości społecznej – poczucia wolności.

Geneza Wolnomularstwa Mieszanego

Wolnomularstwo mieszane Zakonu „Le Droit Humain” powstało we Francji. Jego założycielami byli: Georges Martin (lekarz, senator, pisarz, publicysta, obrońca praw kobiet oraz dzieci), a także Maria Deraismes (publicysta i dziennikarka).

Georges Martin

Przyglądając się sylwetce historycznej Georges’a Martina (1844–1916) powinniśmy w pierwszej kolejności pamiętać, że stanowisko senatora umożliwiło mu w jego czasach obronę idei filantropijnych oraz republikańskich. Współtwórcy Wolnomularstwa Mieszanego bliskie były, bowiem filozoficzno-etyczne postawy, które znacznie wyprzedzały w swojej warstwie światopoglądowej ówczesne opinie społeczne. Przedstawił on między innymi następujące nowatorskie projekty ustaw: liberalizację praw kobiet i dzieci; laickość w nauczaniu; stworzenie służby zdrowia; inspekcje sanitarne w szkołach oraz powszechność kas emerytalnych. Brat Georges Martin przeszedł inicjację wolnomularską 21 marca 1879 roku.

Maria Deraismes

Maria Deraismes (1828–1894) wywodziła się z zamożnego mieszczaństwa i była równie głęboko republikańska, co Georges Martin. Wyróżniała się ona ponadto talentem oratorskim oraz dziennikarskim. Walczyła o uznanie praw kobiet i dzieci. Niech naszej uwadze nie umknie też fakt, że Deraismes zaczęła od 1865 roku publikować w prasie francuskiej artykuły polemiczne, których tematyka oscylowała głównie wokół pełnej emancypacji kobiet. Współzałożycielka Zakonu „LE DROIT HUMAIN” została inicjowana 14 stycznia 1882 roku w Łoży „Les Libres Penseurs” w małej miejscowości Pecq, na zachód od Paryża. Była pierwszą kobietą, która została przyjęta do Zakonu wolnomularskiego, według tego samego rytuału, jaki jest stosowany przy inicjacji mężczyzn.



Georges Martin i Maria Deraişmes: powinowactwo celów

Inicjacja Marii Deraişmes spotkała się z mocną krytyką ze strony wielu innych francuskich Wolnomularzy drugiej połowy XIX wieku.

4 kwietnia 1893 r. Maria Deraişmes, z pomocą doktora Georges'a Martina, który popierał jej przyjęcie do masonerii, utworzyła w Paryżu pierwszą Lożę Mieszaną, która dała początek temu, co miało się przekształcić w Mieszany i Międzynarodowy Zakon Wolnomularski.

W Polsce

Zakon „LE DROIT HUMAIN” istniał w Polsce od 1924 do 1938 roku, czyli do czasu, kiedy w październiku tegoż roku Federacja Polska Zakonu podjęła decyzję o samorozwiązaniu się, aby uprzedzić zakazujący działalności wolnomularskiej dekret Prezydenta RP z 22 listopada 1938 r. Głównymi animatorami międzywojennego „LE DROIT HUMAIN” w naszym kraju byli Wanda Dynowska (1888–1971) oraz generał Michał Tokarzewski-Karaszewicz (1893–1964). Po długiej przerwie Zakon powrócił do Polski w 1993 roku, a jego Druga Federacja zapaliła swe światła w lutym 2002 roku.

WOKÓŁ SYMBOLIKI WOLNOMULARSKIEJ

Już co najmniej od trzech wieków Wolnomularstwo przekazuje – poprzez specjalne rytuały i symbolikę – swój bardzo specyficzny świat wartości.

Rytuał

Rytuał wolnomularski pozwala adeptowi „Sztuki Królewskiej” na symboliczne zerwanie między jego stanem codziennym, zewnętrznym i świeckim a uniwersum doznań wewnętrznych.

Przyglądając się szczegółowo istocie masońskiego rytuału, wypada po prostu stwierdzić, że stwarza go zbiór postępowania, gestów, reprezentacji, pytań oraz odpowiedzi. Tak oto rodzi się tajemniczy świat zachowań, w którym każdy Wolnomularz musi znaleźć swoją drogę osobiście. Pozwala on Siostronom i Braciom spod znaku „Cyrkla i Węgielnicy” na słuszne stwierdzenie, że: „Nie jesteśmy już w świecie profanów”. Dzięki temu mogą oni znaleźć się w naprawdę wyjątkowej dla siebie sytuacji, pozwalającej im na specyficzny rodzaj pracy zbiorowej.

Symbolizm

Symbolizm w Wolnomularstwie to sposób sugerowania tego, co wydaje się niemożliwe do przekazania bezpośrednio za pomocą rysunku, tekstu lub nauczania opartego na rozumowaniu. Symbole to w takim razie narzędzia, które pozwalają każdemu z nas na odnalezienie swej osobistej prawdy. Wpływają one też na twórcze pobudzanie naszej intuicji i towarzyszącego jej doświadczenia z pogranicza metafizyki i transcendencji. W ten sposób w duchowym wnętrzu każdego Wolnomularza rodzi się zupełnie nowa osobowość.

Symbole stwarzają więc – w oparciu o rozumowanie analogiczne do poprzedniego – metodę poznania i zrozumienia, z której wyciągamy osobiste, konstruktywne wnioski. To również metafizyczna przestrzeń, która stymulując umysł Wolnomularza, wprawia go w emocje nieograniczające potencjału jego rozumowania. Symbole skłaniają także „Dzieci Wdowy” do takiego podążania w swojej pracy osobistej, aby odnaleźć ukojenie we własnym wysiłku intelektualnym, ukierunkowanym stale na ciągłe poznawanie złożoności świata zarówno w jego wymiarze jednostkowym, jak i w charakteryzujących go prawach ogólnych.

Dzięki tak pojętym staraniom, każdy Wolnomularz ma szansę, na drodze swojego wewnętrznego rozwoju, zrozumieć różne aspekty – z pozoru tylko powierzchownej i sprzecznej – dookolnej rzeczywistości. Niech za przykład posłuży nam tu obraz mozaiki, czyli opozycji czarnych i białych pól, których symbolika podwójności i zróżnicowania, może również oznaczać poszukiwanie przez kogoś stanu równowagi.

Warto tu jednak odnotować, że w tym wolnomularskim „poszukiwaniu osobistym”, istota samej drogi wiodącej Adepta „Sztuki Królewskiej” do poznania odpowiedzi na nurtujące go pytania natury filozoficzno-egzystencjalnej, pozostaje często ważniejsza, niż jakiegokolwiek znalezienie przez niego tak zwanych „prawd ostatecznych”. Definitywne określenie sensu bytu ludzkiego nie jest tutaj bowiem celem nadrzędnym.

Sam sposób praktykowania symbolizmu wolnomularskiego – sytuującego się na antypodach typowego nauczania natury akademickiej – pozwala przede wszystkim na rozwój osobisty każdego, zainteresowanego nim człowieka.



PRAWDZIWY OBRAZ WOLNOMULARSTWA: MIĘDZY SZKOŁĄ RACJONALIZMU A NAUKĄ DUCHOWOŚCI

Człowiek starał się już od zarania swych dziejów zrozumieć sens własnego istnienia na Ziemi i w całym otaczającym go Wszechświecie. Ten intelektualny wysiłek odbywał się, w przypadku sporej części ludzkości, często w oderwaniu od wszelkich dogmatów jakiejś konkretnej religii.

Dlatego też owe filozoficzne spekulacje nie zawsze pozostawały sprzeczne z pojęciem racjonalizmu. Musimy w tym miejscu pamiętać, że Wolnomularstwo odmawia wypowiedania się definitywnie na tematy natury religijnej, ponieważ należą one – jego zdaniem – do dziedziny opinii prywatnych poszczególnych Adeptów „Sztuki Królewskiej”. W ten sposób wszystkie systemy religijne pozostają dla Sióstr i Braci spod znaku „Cyrkla i Węgielnicy” równoważne i formalnie nie dotyczą one ich, jako organizacji. Wolnomularstwo stara się bowiem zawsze zachować rozdział tego, co należy do dziedziny osobistej jego członków od tego, co zawiera się już w ich sferze publicznej.

Zakon „LE DROIT HUMAIN” stara się, aby każdy z jego członków zachował w powyższych kwestiach indywidualne opinie, własny sposób formułowania myśli oraz osobistą wolność sumienia. Widać to między innymi na przykładzie naszego rozumienia koncepcji samego Wielkiego Architekta Wszechświata, który nie musi być przez „Dzieci Wdowy” uznawany z góry, jako postać Boga, lecz może On być dla nich symbolem Logosu, świadomości, sprawiedliwości, rozumu lub jeszcze czegoś zupełnie innego.

Wolnomularze naszego Zakonu – stwierdzając, że świat nie jest chaosem, ale że stanowi on uporządkowaną strukturę i podlega ściśle określonym prawom – starają się jednocześnie przyczynić do jego rozwoju, posługując się zarówno intuicją, jak i rozumem. W ten sposób łączą oni, na co dzień misternie obie metody wolnomularskiej pracy.



Główne cele i zadania współczesnego Wolnomularstwa

Po pierwsze, wychodzimy z założenia, że nic, co ludzkie nie jest obce dla Wolnomularzy naszego Zakonu.

Po drugie, mimo iż nie mamy pretensji do określania siebie jedynymi prawdziwymi specjalistami w dziedzinie nauk społecznych, stoimy na stanowisku, że nie należy powierzyć losu Ludzkości tylko osobom podającym się autokratycznie za tak zwane „autorytety”.

Po trzecie, starając się w swojej wolnomularskiej działalności przede wszystkim o zapewnienie szacunku dla drugiego człowieka, jednocześnie stwierdzamy, że przyświeca nam też cel stworzenia odpowiednich podstaw moralnych dla właściwego i progresywnego rozwoju całej ludzkości.

Po czwarte w końcu, pragniemy nieustannie poszerzać naszą analizę poznawczą tak, aby działanie każdego z nas – zwłaszcza tam, gdzie to dotyczy roli człowieka w społeczeństwie – stanowiło zawsze dzieło jak najśluszniesze i jak najwydajniejsze.

Nazywając siebie Budowniczymi, ani na chwilę również nie zapominamy, że konstruujemy przede wszystkim nas samych tak, aby wyciosać jak najlepszy kamień potrzebny do powstania wielkiego dzieła postępu Ludzkości. Jesteśmy solidarni z całą ludzkością, mamy bowiem zawsze Człowieka w centrum naszych działań, których główny cel sprowadza się niezmiennie do wyeliminowania wszelkich wykluczeń czy to jednostkowych czy społecznych.

Wychodzimy też z założenia, że praca wolnomularska nigdy nie obędzie się bez swoich konstruktywnych konsekwencji dla całej Ludzkości. Służy ona w głównej mierze do pomocy tym, którzy wykonując ją, pragną, by stanowiła ona jak najskuteczniejszy społeczny budulec.



ZAPUKAĆ DO DRZWI ŚWIĄTYNI

Procedura przyjęcia do Wolnomularstwa

W Wolnomularstwie nie zabiegamy o przyjęcie nowych członków, niemniej Zakon „LE DROIT HUMAIN” powita otwarcie każdego, kto pragnie i chce przyczynić się do doskonalenia Ludzkości. Inicjacja wolnomularska pozostaje jednak czymś dużo głębszym w swojej istocie niż zwykła procedura przyjęcia do któregoś z typowych zamkniętych stowarzyszeń. Rozpoczyna ona bowiem proces wewnętrznej transformacji poszczególnych Sióstr i Braci.

Ten, kto chce wstąpić do masonerii musi odznaczać się przede wszystkim samodzielnością. Zatem nie ma tu znaczenia czy jest on robotnikiem czy pracownikiem intelektualnym czy ma dyplom zawodowy czy habilitację uniwersytecką lub doktorat, albo czy określa się zwykłym pracownikiem bądź też dyrektorem. Kandydat musi jedynie swoją postawą moralną udowodnić, że spełnia zasadnicze kryteria właściwe dla człowieka wolnego i dobrych obyczajach. Winien on więc – przy jednoczesnym pragnieniu twórczego przekroczenia swych dotychczasowych przekonań i chęci nieustannego poszukiwania prawdy – zaświadczyć o własnej niezależności.

1^{szy} Etap

O ile nie jest się przedstawionym przez innego Wolnomularza, można się do nas zwrócić spontanicznie wysyłając list na adres naszego Stowarzyszenia albo zgłosić się przez Internet (droithumain.pl) wypełniając przewidziany w tym celu [formularz](#). W każdym z owych przypadków, podanie takie zostanie przekazane Prezydentowi jednej z naszych Łóz. Następnie osoba ta nawiąże kontakt z samym zainteresowanym. Po konstruktywnie odbytym spotkaniu, o ile zainteresowany podtrzymuje w dalszym ciągu swoją kandydaturę, powinien on wypełnić stosowny kwestionariusz, przekazać kopię dowodu osobistego oraz zaświadczenie o niekaralności.

Łoża po zapoznaniu się z dokumentami Profana głosuje nad dopuszczeniem kandydata do dalszych czynności związanych z jego ewentualnym przyjęciem do Zakonu.

Nazywamy to pierwszym głosowaniem.

2^{gi} Etap

Po przychylnym pierwszym głosowaniu w Łoży nad kandydaturą konkretnego Profana, trzech członkowie danego Warsztatu spotkają się oddzielnie z samym zainteresowanym, aby go lepiej poznać i zrozumieć powody, dla których stara się on o przyjęcie w poczet Wolnomularstwa. Następnie kandydat jest zapraszany na przesłuchanie przez wszystkich członków Łoży, po czym Warsztat głosuje nad możliwością jego przyjęcia do Zakonu.

Nazywamy to drugim głosowaniem.

Jeśli Profan przejdzie pomyślnie te wolnomularskie próby, to wkrótce zostanie poinformowany o dacie swojej inicjacji, w przeciwnym przypadku dopiero po roku będzie on mógł złożyć ponownie swoją kandydaturę.

3^{ci} Etap

W dniu inicjacji profana odbywa się trzecie głosowanie Warsztatu, będące ostateczną decyzją Loży w jego sprawie. Jeśli wynik okaże się pozytywny a sam zainteresowany nie zmieni zdania, ma miejsce inicjacja kandydata, po czym staje się on Uczniem.

Przyjęcie nowego członka Zakonu odbywa się zawsze zgodnie z procedurą dobrowolnie przez niego zaakceptowaną. W każdej chwili kandydat ten może zmienić zdanie i wycofać się. Nakłada to na wszystkie Siostry oraz wszystkich Braci danej Loży szacunek do podjętych przez inicjowanego zobowiązań.



ORGANIZACJA WEWNĘTRZNA FEDERACJI POLSKIEJ

LOŻA

Podstawowa komórka wolnomularstwa (Loża lub Warsztat) jest, jak gdyby mikrospołeczeństwem zorganizowanym w sposób demokratyczny. Wszystkie decyzje są tu dyskutowane i podejmowane przez każdego z Jej członków. Loża wybiera corocznie w głosowaniu tajnym Kolegium Oficerów. Czcigodny Mistrz kieruje pracami przy asyście dwóch Dozorców (Pierwszy Dozorca opiekuje się Czeladnikami, zaś Drugi Dozorca Uczniami). Siedmiu do dziewięciu innych Oficerów kompletuje zaś samo Kolegium.

Loża pozostaje przede wszystkim wspólnotą inicjacyjną. Używa ona następujących trzech tradycyjnych stopni: Uczeń, Czeladnik oraz Mistrz. Będąc Zakonem inicjacyjnym uważamy bowiem, że stopniowo możemy zbliżyć się do Prawdy.

Aby do tego dojść nie narzucamy jednak nikomu żadnych dogmatów, lecz stosujemy specyficzną metodę pracy, którą wyznaczają:

- symbole wolnomularskie indywidualnie interpretowane przez każdego Wolnomularza (pomocne mu zarówno na jego Drodze Inicjacyjnej, jak i w świecie profańskim);
- rytuały, czyli kodyfikacja zbiorowej pracy grupy stwarzająca instytucyjne ramy Pracy Wolnomularskiej;
- metoda indywidualna pracy polegająca między innymi na zachowaniu milczenia i słuchaniu innych, gdyż w ten sposób – poprzez ukierunkowany na wewnętrzne poznanie proces autoedukacji – osiąga się równomierny rozwój rozumu oraz serca.

Kształtowanie w sobie wolnomularskich postaw i ideałów wymaga poświęcenia dla tego szczytnego celu trochę własnego czasu.

Wszyscy członkowie Łóż naszego Zakonu zbierają się – by móc właściwie pracować według Metody Wolnomularskiej – dwa razy w miesiącu (od początku września do końca czerwca) na posiedzeniach nazwanych uroczystymi.

Inne posiedzenia (zazwyczaj dwa do czterech rocznie) organizuje się w zależności od potrzeb i analizowanych tematów. W praktyce poza dwoma opracowaniami zbiorowymi (jednym symbolicznym, a drugim społecznym) wybranymi przez Konwent Krajowy, każda Loża może zająć własne stanowisko na dowolne tematy filozoficzne, symboliczne lub społeczne. Również wszyscy członkowie Warsztatu w wymiarze jednostkowym zachęceni są do przedłożenia swojej Loży dowolnego tematu i przedstawienia go w analizie zbiorowej.

FEDERACJA

Federacja Polska pozostaje Stowarzyszeniem zarejestrowanym przez swoich członków. Jej nazwa „FEDERACJA” jest historyczna i nie uległa zmianie od końca XVIII wieku. Przedstawiciele wszystkich Łóż i Warsztatów Wyższych Stopni zbierają się raz do roku na KONWENCIE KRAJOWYM (Walnym Zgromadzeniu). Przez cały rok polska struktura naszego Zakonu jest administrowana przez Radę Federacji.

DROIT HUMAIN INTERNATIONAL

Wszystkie Loże pionierskie, Jurysdykcje i Federacje Narodowe są zrzeszone w jednej Organizacji Międzynarodowej noszącej nazwę Droit Humain International, której siedziba znajduje się w Paryżu. Raz na pięć lat przedstawiciele wszystkich Jurysdykcji i Federacji zbierają się na KONWENCIE MIĘDZYNARODOWYM. Przez pozostały okres prac wolnomularskich to Rada Najwyższa administruje Droit Humain International.

STOWARZYSZENIE DYSKRETNE

Podczas posiedzeń lożowych Świątynia wolnomularska pozostaje zamknięta, by jeszcze wydajniej zwiększyć czujność i jasność rozumowania jej Adeptów. Warsztat jest bowiem szczególnym miejscem koncentracji myśli, czyli sferą, gdzie się przygotowuje jej rozprzestrzenianie. Mówimy wtedy:

„Inkubator nie może działać w przeciągach”

Loża wolnomularska jest w takim razie przestrzenią tradycyjnie dyskretną. Jej członkowie działają indywidualnie w różnych wybranych przez siebie akcjach świeckich. Zazwyczaj jednak są oni na ten temat bardzo powściągliwi, jak również nie obnoszą się publicznie ze swoją przynależnością do Zakonu. Dyskrecja ta wynika z pobudek historycznych, a także z racji przesądów ciągle jeszcze istniejących w świecie świeckim. Wolnomularze starają się więc przede wszystkim, aby ich Zakon nie był stronniczo przez innych oceniany ani żeby nie służył on czyimś interesom osobistym.

Niemniej, Zakon „LE DROIT HUMAIN” za każdym razem, kiedy wielkie wydarzenia wstrząsają światem, przyjmuje taką postawę moralną, która zawsze broni wyższych celów Ludzkości.

ROLA ZAKONU „LE DROIT HUMAIN” W SPOŁECZEŃSTWIE

Jak najlepiej służyć ludzkości

Każdy Wolnomularz naszego Zakonu odznacza się wewnętrzną potrzebą pracy dla poprawy własnego społeczeństwa oraz zapewnienia postępu dla całej Ludzkości bez względu na występujące w jej ramach różnice kulturowe. Członkowie naszego Zakonu starają się przede wszystkim o powszechne wdrożenie idei „Godności Ludzkiej”. Loża wolnomularska pozostaje zaś laboratorium idei.

Loża, to miejsce, za sprawą którego, wszyscy Wolnomularze dokładają – poprzez swoje twórcze rozumowanie – własnych starań, by konstruktywnie uczestniczyć w ewolucji danej społeczności. W ten sposób nasi Wolnomularze pracowali nad takimi tematami społecznymi, jak: „starość”, „woda” „absenteizm” (lata 2000-czne); „antykoncepcja”, „szacunek do życia”, „eutanzja” (lata 60-te XX wieku); „prawa dzieci”, „nieszczęśliwe dzieciństwo” oraz „zagrożenia moralne” (lata poprzedzających wybuch II wojny światowej).

Bez względu na aspiracje wewnętrzne każdego z nas, wysiłki zmierzające do poprawy duchowo-materialnej kondycji Ludzkości winny polegać zarówno na indywidualnej, jak i zbiorowej inicjatywie wszystkich Adeptów „Sztuki Królewskiej”. Wolnomularze z Zakonu „Le Droit Humain” pragną bowiem poprawić materialne, intelektualne, moralne i duchowe warunki życia ogółu Ludzkości przy zachowaniu jak największej wolności człowieka, płynącej z laickich ideałów. Humanitaryzm, przyszłość młodzieży, walka o równouprawnienie wszystkich ludzi i akcje przeciwko wykluczeniom społecznym pozostają zawsze w centrum wolnomularskich analiz oraz przewodniczą głównym działaniom „Dzieci Wdowy”.

Stanie się Wolnomularzem jest aktem miłości. POZOSTANIE nim świadczy o chęci zachowania szacunku do Człowieka, tak aby w nowym społeczeństwie panowała nasza dewiza „Wolność, Równość Braterstwo”.

Zakon DROIT HUMAIN pracuje nieustannie w celu stworzenia dobrych Budowniczych ociosujących kamienie dla zbudowania idealnej Świątyni Ludzkości.

Współczesne Wolnomularstwo, choć swymi korzeniami na stałe związane z wielowiekową tradycją, z której czerpie symbole i swoistą metodę doskonalenia osobowości, jest poprzez swych członków aktywnie zaangażowane w budowanie społeczności wolnej od wszelakiego rodzaju przesądów, uprzedzeń i fobii. Nie wikłając się w działalność partyjną skupia się ono na budowaniu postaw obywatelsko zaangażowanych, wrażliwych na wszelkie przejawy krzywdy i dyskryminacji. Pracując nad kształtowaniem człowieka Wolnego i Dobrych obyczajów kontynuujemy dzieło swych poprzedników, wśród których znajdziemy szereg znakomitych postaci świata nauki, kultury i polityki mających w swym dorobku trwały wkład w kreowanie postępu cywilizacyjnego na obu półkulach. Wychodząc z założenia, iż wszelka forma ostentacyjnego demonstrowania swej przynależności do grona adeptów Sztuki Królewskiej byłaby sprzeczna z zasadą dyskrecji i szacunku dla tych, którzy wybrali inną drogę samorealizacji, chętnie widzimy w swym gronie ludzi mających na celu doskonalenie otaczającego świata.

DZIEŁO NASZEGO ZAKONU NIE JEST ZAKOŃCZONE

**KAŻDY CZŁOWIEK WOLNY I DOBRYCH OBYCZAJÓW MOŻE WZIĄĆ UDZIAŁ W TEJ
WOLNOMULARSKIEJ PRACY, ZAJMUJĄC W NIEJ NALEŻNE SOBIE MIEJSCE**

